Nr 71. Dnia 1 Kwietnia. Czwartek. Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; **za odnoszenie do domu** dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje **się rocznie**, półrocznie i **kwartalnie.**
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Teodory Męczenniczki.
Jutro: S. Franciszka a Paulo W.
Sobota: S. Ryszarda Biskupa.
Niedziela: S. Izydora Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 38.
Zachód „ „ 6 „ 30.

Długość dnia god. 12 minut 42.
Przybyło „ „ 5 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: *Zwiastowanie N. M. P.*
Wtorek: SS. Celestyna P. i Wilhelma Op.
Sroda: S. Epifaniusza Biskupa.
Czwnrtek: S. Dyonizego Biskupa.

— W przyszłą niedzielę, w kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, rozpocznie się Nabożeństwem Odpustowem, ośmiodniowa uroczystość „pięciu Ran Chrystusowych."— Wczasie tej uroczystości pierwszego dnia głosić będzie słowo Boże w czasie Summy JX. Alfons Radomski, kapelan szpitala Ś-go Rocha, w czasie Nieszporów tegoż dnia kazanie wypowie JX. Janczak. — Drugiego zaś dnia tejże uroczystości, t. j. w poniedziałek, w połączeniu z uroczystością Najświętszej Marji Panny Zwiastowania, głosić będzie słowo Boże w czasie Summy JX. Zdzitowiecki, tegoż dnia w czasie Nieszporów kazanie mieć będzie JX. Niewiarowski. — Uroczystość pięciu Ran Chrystusowych odbywać się będzie następującym porządkiem: pierwszego i drugiego dnia całodzienne uroczyste Nabożeństwo, t. j. Wotywa, Summa i Nieszpory, z kazaniami i procesjami, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w inne zaś dni tygodnia odbywać się będą uroczyste Wotywy o godzinie 9-tej z rana,— a w ostatni dzień oktawy, t. j. w niedzielę, dnia 11 b. m. kwietnia, odprawione zostanie również całodzienne Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami, procesjami i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem, które to błogosławieństwo zakończy tę doroczną ośmiodniową uroczystość.

— Jutro, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odbędzie się o godzinie 9 rano zwykła Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

W sobotę, również jako pierwszą miesiąca, odprawiać się będzie w tymże kościele uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo.

— W poniedziałek jako w uroczystość ZWIASTOWANIA NAŚJWIĘTSZEJ MARJI PANNY, odprawiać się będzie w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odpustowe Nabożeństwo. Kazanie w czasie Summy głosić będzie JX. kanonik Bogdan.

— Doroczne Nabożeństwo na intencję Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, odprawione zostanie w Przewodnią Niedzielę, to jest dnia 4go kwietnia r. b. o godzinie 9-ej z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu.

— Najjaśniejszy Pan, na najpodanniejsze przedstawienie Ministra Finansów, 7go lutego r. b., Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić przewóz transito, bez rewizji i opłaty cła, towarów zagranicznych, idących z Prus do Austrji, przez Komorę Grajewską, kolejami Brzesko-Grajewską i Kijowsko-Brzeską, z wypuszczaniem ich za granicę przez Komorę Radziwiłłowską, poruczywszy Ministrowi Finansów ustanowienie, dla zapobieżenia możności pozostawienia przewożonych towarów w Cesarstwie, stosownych, według jego uznania, przepisów. (D. W.)

Postanowienie o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 listopada 1864 roku do Warszawskiego okręgu sądowego.

(Najwyżej zatwierdzona 19 lutego 1875 roku).

(Ciąg dalszy, patrz Nr Kur. 70).

15. Listy wybranych przez gminy kandydatów na urzęda sędziów gminnych i ławników, składają się przez naczelnika powiatu gubernatorowi, który w razie dostrzeżonych przezeń nieregularności w dokonaniu wyborów, oraz w wypadkach wskazanych w artykule 74 ukazu z 19 lutego (2 marca) 1864 roku, o organizacji gmin wiejskich, wydaje rozporządzenie o dokonaniu nowych wyborów, pod bezpośrednim nadzorem naczelnika powiatu (art. 74 pomienionego ukazu).

16. Przekonawszy się o regularności dokonania wyborów i przy nieposiadaniu szczególnych do tego przeszkód, gubernator, za poprzedniem porozumieniem się z prokuratorem właściwego sądu okręgowego, zatwierdza na urzędach osoby wybrane na ławników i ich zastępców (art. 14 punkt *b*).

Uwaga. W razie niezgodności zdań w tym względzie pomiędzy gubernatorem a prokuratorem, niezgodność ta przedstawia się do decyzji Ministra Sprawiedliwości.

17. Listy wybranych kandydatów na urzęda sędziów gminnych gubernator przedstawia Ministrowi Sprawiedliwości. Od uznania Ministra Sprawiedliwości zależy zatwierdzenie wybranych osób lub też mianowanie, z ich pominięciem, do czasu następnych wyborów, innych osób.

18. Zatwierdzeni na urzędach sędziego gminnego i ławników, składają przysięgę, według roty ustanowionej w aneksie do art. 225 organizacji władz sądowych, w miejscu posiedzeń zjazdu pokojowego lub sądu gminnego, przed prezesem zjazdu pokojowego.

19. W decydowaniu każdej sprawy w sądzie gminnym powinno uczestniczyć co najmniej trzech członków, licząc w to i prezesa takowego. Decyzje stanowią się większością głosów. W razie równości głosów, sprawa rozstrzyga się według tego zdania, jakie przyjęte jest przez prezesa. Jeżeli zaś przy decydowaniu sprawy karnej, opinje rozdzielą się tak, że głos prezesa nie może dać przewagi, to wyrok stanowi się według tego z równie silnych zdań, które jest pobłażliwsze względem losu podsądnego.

20. W razie choroby, nieobecności lub usunięcia sędziego gminnego, w sądzie prezyduje ten z ławników, który poprzednio wyznaczony był do tego przez zjazd pokojowy. W razie zaś ostatecznego ubycia sędziego gminnego, dokonywają się nowe wybory na ten urząd.

21. W razie braku obecnych ławników do utworzenia posiedzenia, sędzia gminy lub zastępujący jego miejsce, wzywa zastępców ławników według ustanowionej przez sąd gminny kolei.

22. Sądowi gminnemu dozwala się roztrząsać sprawy nie tylko w miejscu stałego znajdowania się sądu, lecz także i zewnątrz takowego, wyjeżdżając po to, w potrzebnych wypadkach, do miejsc gdzie powstały same sprawy.

23. Do prowadzenia korespondencji, przy sądzie gminnym znajduje się pisarz, mianowany, na przedstawienie sądu gminnego, przez prezesa zjazdu pokojowego. Lecz gdyby prezes zjazdu nie uznał za możliwe zatwierdzić na urzędzie pisarza kandydata wybranego przez sąd gminny, to poleca sądowi gminnemu wybrać na ten urząd nowego kandydata, lub też bezpośrednio mianuje na takowy inną osobę, według własnego wyboru.

Uwaga. Sądowi gminnemu nadaje się prawo poruczenia obowiązków pisarza jednemu z swych członków.

24. Sąd gminny ma oddzielną pieczęć.

25. Sędziowie gminni i ławnicy korzystają z praw i przywilejów nadanych przez Najwyższy ukaz z 19 lutego (2 marca) 1864 roku, o urządzeniu gmin wiejskich urzędnikom zarządu gminnego. Urzędom tym nadaje się oddzielny znak.

26. Sędziowie gminni i ławnicy, w ciągu ustanowionego dla nich terminu wyborowego, mogą być, z przyczyn szczególnie uzasadnionych, czasowo usuwani od urzędów lub całkowicie z nich wydalani przez Ministra sprawiedliwości. W razie zaś wykrycia oznak przestępstw w urzędowaniu pomienionych osób, przygotowawcze śledztwa o tem prowadzą się na mocy postanowienia właściwych zjazdów pokojowych. (D. c. n. — D. W.)

—*Q*— Nieraz pewno przyszło ci mój czytelniku wziąć do ręki książkę imponującą szumnym tytułem, piękną okładką, ładnym drukiem i pokaźną objętością, a której treść da się wyrazić kilkoma słowami. Takie „dzieło" jest wielce szacowne dla sprawozdawcy: przejrzawszy albowiem na chybił-trafił kilka kartek i przekonawszy się, że wszystkie stronnice podobne do siebie jak bliźniaki, może już śmiało ująć za pióro i tak dobrze napisać króciuchną wzmiankę, jak i sążnistą ocenę.

Ale gdy na stole redaktorskim pojawi się mała, na pozór niepokaźna broszurka, której każda kartka przykuwa uwagę czytelnika, której treść bogata i wielka, forsownie została wtłoczoną w maleńkie i skromne ramki, wtedy iście sprawozdawca znajduje się w niemałym kłopocie. Swoboda jego została skrępowaną: bacząc na wartość dziełka niepodobna ograniczyć się do krótkiej wzmianki; chcąc zaś napisać wyczerpującą ocenę, należałoby dać jej takie rozmiary, jakie ma całe dziełko.—Gdzież proporcja?

A tożby była druga broszurka, wymagająca znowu oddzielnej oceny. Tak źle i tak nie dobrze.—Pośrednie drogi nie zawsze są dobre.

W podobny kłopot wprowadziła nas broszurka pana L. Szczerbowicza-Wieczora p. t. „Kilka kwestji, jako uzupełnienie zagadnień i kierunków." Tytuł broszurki nic nie poucza, lecz każe się domyślać, że jego usprawiedliwienia należy szukać w tytułach rozdziałów.

Istotnie owe rozdziały broszurki pana Szczerbowicza-Wieczora są to oddzielne rozprawy, mające za przedmiot rozbiór „kilku kwestji." Rozprawy te, razem wzięte, są interesującem uzupełnieniem podobnegoż zbiorku, wydanego w roku zeszłym p. t. „Zagadnienia i kierunki," pojedyńczo zaś każda z nich stanowi odrębną całość. Na takiem wyjaśnieniu tytułu nikt poprzestać nie zechce, lecz niezawodnie zapyta: Jakież to kwestje roztrząsa pan Szczerbowicz?

W broszurce tej, na stukilkunastu stronnicach autor pomieścił aż siedm rozpraw: I. Materjalizm i półmaterjalizm. Pogląd mechaniczny i celowość w świecie ludzkim. II. Poglądy na postęp i jego cele w historji ludzkości. III. Przeszłość i tradycja. IV. Teorja i praktyka. V. Kwestja kobieca. VI. O kilku błędnych nowościach w kwestji wychowania—i VII. Spory i nowości w kwestji nauczania.

Jak się tu to wszystko pomieściło w tak ciasnych rameczkach? —zapytasz może czytelniku. Otóż w od-

Kronika Tygodniowa.

(Dokończenie.—Patrz Nr 70.)

Jakkolwiek świeżość mego umysłu i zwinność mego pióra, należą naprzód do Boga, a później do piśmiennictwa, z tem wszystkiem jednak kalosze które mam na nogach, stanowią już moją osobistą własność. Że zaś utalentowany nasz przyjaciel (p. M. Glücksberg), powiedział (jak mi mówiono), że własność literacką szanować należy, sądzę więc, że nikt nie ma prawa przymuszać mnie, abym z narażeniem garderoby, zdrowia i poczucia osobistej godności, lazł na środek szranków dostępnych tylko dla ludzi, którzy albo mają juchtowe buty, albo też ze względu na obuwie postawili się po za obrębem cywilizacji.

Jakkolwiek błoto po którem brodzę ma dużo podobieństwa do śmietany, z tem wszystkiem osoby otaczające mnie, nie stanowią bynajmniej śmietanki towarzystwa. Mam np. wszelkie prawo przypuszczać, że ten silny młodzieniec w mocno zawiniętych spodniach, jest młodszym parobkiem od rzeźnika, i że dama tak poufale opierająca się na jego grubem ramieniu wczoraj jeszcze szorowała rondel.

Znowu dwie damy. Suknie ich w zwykłych warunkach posiadają długie ogony, lecz tu okazują się być krótszemi od spódniczek baletnic. Odwracam oczy...

Pulchna kupcowa siedząca na ławie obok stosu przedmiotów łechcących podniebienie, radzi mi, abym zagrał w cetno i licho. Mąż jej odgarnia błoto, lecz usłyszawszy propozycją żony, składa łopatę i obie ręce zanurza w koszu Landrinowskich karmelków. Już mnie niema!

Oto karuzela. Oprócz ławek i koni jest tu koza i wilk. Na kozie siedzi gimnazyista, na wilku wojskowy niższego stopnia; obaj mają takie miny, jakby chcieli powiedzieć: „kiep świat i ja na nim!!!

A błoto tymczasem skwirczy pod nogami przechodniów, nabrzmiewa, zapada się, rozlewa, włazi w literackie kalosze i przez niewłaściwie pomieszczone otwory, wciska się do wnętrza bardzo długich butów pewnego bardzo małego chłopca.

— Buu! tatusiu!.. nalało mi się!..

— A to wylej!..

— A kiedy nie mam gdzie siąść...

— Niech tam pani kupcowa pozwoli przyczepić się do stołka chłopcu!.. błaga ojciec.

— Panie! pytam jakiegoś szewca, który udawał dependenta, czy wlazł kto na słup?

— Wlazł wczoraj jeden, ale go wzieli *w czaść.*

— A za co?

— A bo...

Tu nastąpiło wyjaśnienie mniej przyzwoitych giestów, jakich dopuścił się bohater dnia i Ujazdowa a które dozwalają się i nawet są wymagane od uczniów klass niższych, lecz tylko w bardzo wyjątkowych okolicznościach.

A błoto wciąż miesza się z szelestem, chwyta za nogi, wskakuje na kołnierze, lub z pluskiem przerażenia ustępuje tym, którzy straciwszy równowagę na kładce, pędzą całą długością swej osoby ku środkowi ziemi, z szybkością 10 metrów w pierwszej sekundzie.

— Do panoramy panowie! Pięć kopiejek!.. Zobaczyć można wnętrze Grobu Pańskiego w Palestynie! Zniszczenie Sodomy! bitwy francuzkie, pruskie, wiedeńskie!..

— Na *gumnastykę* panowie! Oto moja żona!.. Pięć kopiejek na wszystkie *miesca!..*

— Ha! ho!.. dziwi się garstka straszliwych obdartusów.

— To wypchane! to nie żona!..

— To pewnie trup!..

— Z trupem by nie tańcował przecie!..

— A bodajci się zapadł kiełbaśniku!.. bodajci psy zjadły wątrobę!.. i t. d. i t. d.

Mimo surowy nakaz p. Żulickiego, abym podziwiany w Londynie i Amsterdamie teatr maryjonetek obejrzał i takowego nie ważył się w złem świetle przedstawiać, ani go widziałem, ani pisać o nim nie mogę.

powiedzi wiedz, że autor rzeczy swej nie wyłożył w znanych ogólnikach, mimo szczupłego na pozór zakresu. Wiedz dalej, że uważne odczytanie broszurki p. Szcz. dało nam poznać jej wysokie zalety, o których nie godzi się zamilczeć.

P. Szcz. jest mistrzem w wynajdywaniu argumentów, popierających własne twierdzenia, czego najlepsze dał dowody na stronnicach 12, 14 i 82. Można nie zgodzić się na niektóre jego poglądy, a jednak niepodobna odmówić mu racji tak zręcznie umie on przelać wiarę w swe przekonania i tak jasno motywuje swe dowodzenia.

Na każdej kartce znajdujemy szereg świeżych i trafnych poglądów jest ich więc, naturalnie taka mnogość w całej broszurce, że nie podobna rozbierać ich po szczególe jak na to zasługują.

Ciekawy czytelnik znajdzie je sam z pewnością.

Opracowanie „kilku kwestji" ma charakter polemiczny. Założeniem pana Szcz. brak niekiedy dowodzeń za i przeciw; jest w nich odsłonięta jedna tylko strona medalu. Mniemaćby słusznie można, iż autor wziął sobie za zadanie *uzupełnić* jednostronne poglądy niektórych naszych czasopism, poruszających kwestje społeczne, czytających zaś łudzonych zwodniczemi teoryjkami, nauczyć *jasnego filozoficznego dochodzenia prawdy*, jak się p. Szcz. wyraża na str. 17. Z takiego też zadania p. Szcz. sumiennie się wywiązał.

Zwolennicy Büchnera powinniby uważnie odczytać traktat I-szy, o celowości w życiu ludzkiem, zwłaszcza też str. 14; wielbiciele Hartmana niewiedzący o tem, że ten sławny dziś filozof *przerzuwa* tylko system Sakya-Muni założyciela budaizmu, znajdą na str. 2? broszury pana Szcz. dość trafne rozwiązanie zagadki jaki jest cel życia człowieka; zwolenniczki krańcowej bezwzględnej emancypacj i kobiet, nauczą się trzeźwego zapatrywania na tę sprawę z traktatu: „kwestja kobieca" i na str. 79, 80, 81 i następnych znajdą nie mało ciekawych szczegółów rozwiniętych z erudycją i talentem.

Pomimo więc polemicznego charakteru broszury, poruszone w niej kwestje są szeroko traktowane, owa jedna strona medalu, o której mówiliśmy, tak zręcznie jest okazaną, że i o drugiej bardzo dokładne można mieć pojęcie — tym sposobem mniemana jednostronność znika a rozwiązanie wypada zupełnie zadawalniająco, tembardziej, że pan Szcz. urobił sobie jeden systemat rozwiązywania *zagadnień* i konsekwentnie przeprowadza go we wszystkich badanych przez siebie kwestjach.

Przyczynę różnych fałszywych kierunków upatruje on w jednem wspólnem źródle błędnych teorji, mianowicie w rozwielmożnionym materjalizmie. Pora się więc zwycięzko z tym sofistycznym systematem, używając za broń przeciw niemu głęboko pomyślanych logicznych wywodów i zapału dla religii chrześciańskiej — a tak wszystkie najróżnorodniejsze kwestje, objęte broszurą o której mowa, związane są misternie jednym węzłem w jedno ogniwo.

Mały tylko zarzut wypada nam zrobić autorowi, mianowicie, że w traktacie VII „Spory i nowości w kwestji nauczania" odpierając targnięcie się na tę kwestję krańcowych materjalistów, nie uwzględnia tego co na korzyść nauk przyrodniczych powiedział Cieszkowski w ślicznym swoim artykule drukowanym przed laty w „Bibliotece Warszawskiej" jak i tego co powiedział znakomity myśliciel Libelt, że pominiemy już innych pisarzy niesolidaryzujących z krańcowymi materjalistami. Dowodzenia też p. Szcz. w traktacie VII-mym są nieco słabsze aniżeli w poprzednich pięknych rozumowaniach.

W jędrnym traktacie „O kilku błędnych nowościach w kwestji wychowania" pan Szcz. w sposób ujmujący rozwiązując zagadnienie jakiem powinno być wychowanie, stawia za zasadę, że *dla naszego społeczeństwa* (str. 94) *potrzebne jest wychowanie przeważnie chrześcijańskie* i obywatelskie, (str. 90) i że wychowaniem powinni się trudnić: matka, kobieta w ogóle, nakoniec *kapłan chrześcijański*. Kończymy nie cytując wielu cennych zdań poważnego autora ani też podnosząc drobnych usterek, które bledną zupełnie przy głównych zaletach dziełka, rzucającego jasne światło na najżywotniejsze kwestje.

Wiadomości miejscowe.

= Jutro o godzinie 7ej wieczorem, w sali aktowej tutejszego uniwersytetu, profesor Aleksiejew będzie miał odczyt: „O teorji prawdopodobieństw i zastosowaniu jej w życiu i w nauce." Biletów dostać można w księgarniach: Kożanczykowa, Istomina i Wendego, w dniu zaś odczytu przy wejściu do sali uniwersyteckiej.

= Panna Kamilla Zuzanna Odyńcówna będzie mieć w sali Tow. Dobr. w ciągu b. m. odczyt: „O umiejętnem wychowaniu dzieci." Dzień i godzina zostaną później ogłoszone.

= Przedwczoraj w Teatrze Rozmaitości rozpoczęły się próby pamiętkowe z „Wita Stwosza" pana Rapackiego. Tytułową rolę w tym dramacie, który ukaże się na scenie w połowie przyszłego miesiąca, przedstawi p. Królikowski.

— (*Art. n.*).—*Szanowny Redaktorze!* W sobotnim numerze Kurjera Warszawskiego, został pomieszczony mój artykuł o trzecim moście, w końcu zaś Redakcja dodała swoją konkluzję, że uwagi moje jakkolwiek słuszne, są niewykonalne z powodu braku pieniędzy, i że przedewszystkiem myśleć należy o kanalizacji.

Słowa te oczywiście osłabiły znaczenie mojego artykułu; że zaś przedmiot w nim roztrząsany jest nadzwyczaj ważnym dla naszej miejscowości, dołączam więc jeszcze parę słów od siebie.

Na zarzut pierwszy można odpowiedzieć, że zjawiło się stowarzyszenie kapitalistów angielskich, którzy chcą się zająć budową owego mostu na własne ryzyko, warunkując sobie jedynie pobór przejezdnego przez pewien przeciąg czasu, poczem most ma zostać „własnością miasta." We wzmiankowanym artykule starałem się dowieść, że podobne przedsiębierstwo w połączeniu z innemi sowicie wynagrodzi łożących fundusze, z czem i Redakcja Kurjera się zgadza, o to więc sporu niema. Fundusze więc są—bez wysileń kassy miejskiej. Nawet Lilpop i Rau podejmowali się tyż samo uczynić z niejakim (a więc nie uciążliwym) poparciem ze strony miasta.

Co do uwagi, że kanalizacja jest tak ważną, iż trzeci most powinien być usunięty na drugi plan, i ja to przyznaję, lecz dochodzę do zupełnie przeciwnej konkluzji, a mianowicie: jeżeli most nie pociągnie dla miasta kosztów a przynajmniej bardzo mało, a przysporzy znakomite korzyści, należy więc go co prędzej wznieść, by ułatwić miastu kanalizację. Skutkiem bowiem przeprowadzenia mostu, na całej linji komunikacyjnej ztąd powstałej podniesie się wartość nieruchomości co najmniej o połowę, a na Saskiej Kępie nawet w czwórnasób. Ten jeden fakt podwyższy o tyle zasoby miejskie, że koszta kanaliza cji będą mniej dotkliwemi, wartość bowiem owa wzmoże się o kilka miljonów rubli.

Hen. Rościszewski.

= Rada opiekuńcza Ochrony imienia X. Baudoina zaprosiła do swego składu, na Opiekunkę panią Wandę z Mrozowskich Marczewskę małżonkę Adwokata, a na Członka Rady p. Janusza Hr. Rostworowskiego.

= W ubiegłym tygodniu artyści warszawskiego dramatu i opery, powitali nowego Dyrektora Teatrów Folanda, składkowym objadem.

= Na ulicy Ś-to Krzyzkiej, dawniej ogródek Kassyno, został skasowany i w miejsce jego budują Hotel.

Dobra to myśl, gdyż w blizkości mieścić się będzie poczta, a obok poczty hotel zawsze ma warunki powodzenia.

= Onegdaj o godzinie 10 rano przeciągało nad Warszawą stado gęsi.

= Zabrukowany niegdyś plac targu Starego-Miasta, przedstawia się dziś rzeczywiście przerażająco. Doły i wyboje uniemożliwiają wszelką kommunikację. Nieczystości spływają po całej przestrzeni zarażając trującą wonią okolice, silnie zaludnione.

Fatalny ten stan ulegnie zmianie dowiadujemy się bowiem, iż plac doczeka się w tym jeszcze roku, przebrukowania, a nadto dogodnych ścieków rynsztokowych. Do czystości przyczyni się nadto i przepłukanie wodą wodociągową regularnie tam przedsiębrane.

= Urządzenie zapowiedzianej oddawna sali licytacyjnej, podobno przychodzi do skutku.

= Ciekawą rzecz widzieliśmy w tych dniach. Przez aleje w kierunku placu Ujazdowskiego, przejeżdżała dorożka, zapełniona czterema kobietami, z których dwie paliły papierosy.

Z fizjonomji, panie te wyglądały na jakieś kucharki w dobrym humorze.

Widocznie cywilizacja czyni postępy. Spodziewamy się jednak, że w nowo zakładającej się szkole kucharek, nie będzie ustanowionej katedry do nauki palenia papierosów.

= Pan Bori sprowadzony z Włoch baletmistrz zajął się już przygotowaniami do wystawienia nowego baletu p. n. „Bogini Walhali." Rzeczony balet w którym tytułową rolę obejmie panna Cholewicka, wystawionym zostanie nieodwołalnie za sześć tygodni.

= Towarzystwo dramatyczne p. Feliksa Stobińskiego, daje obecnie przedstawienia w m. Włodawie.

— *Szanowny Redaktorze!*— Co się robi z projektem założenia w Warszawiu ogrodu zoologicznego?

Wiadomo tym, których tak ważne dla kraju przedsięwzięcie obchodzić może: że jest ustanowiony Komitet tymczasowy opiekuńczy do urządzenia Warszawskiego zwierzyńca, i że JW. Jenerał Gubernator przychylić się raczył, do udzielenia pozwolenia na zbieranie na ten cel dobrowolnych ofiar w całym kraju.

Dalej słyszeliśmy że JW. Minister spraw wewnętrznych, oceniając całą ważność podobnego zakładu dla Warszawy, udzielił podobne pozwolenie zbierania ofiar w całdm Cesarstwie.

Widzimy z tego że władze zainteresowały się projektem. Dziś w rękach publiki spoczywa urzeczywistnienie i wprowadzenie takowego w wykonanie, a to przez dostarczenie środków materjalnych dla tyle pożytecznego zakładu.

Na początek podobno wyznaczono miejsce w parku na Pradze i okazy posiadane przez pana Bartelsa mają tam być z wiosną przeniesione.

Dzisiejsze położenie sprawy jemu zawdzięczamy ale z drugiej strony czas by było aby publiczność zwolniła p. Bartelsa od ciężaru dalszego żywienia zwierząt które stanowią niejako już własność ogółu. Niemożemy wymagać aby dalej walczył on z brakiem środków materjalnych.

Miejmy tylko na myśli tę maksymę, że nie wielkość pojedyńczych składek stanowić ma fundament, ale summa osób zapisujących składkę. Niech nikt się nie

---

Błoto panie Żulicki, błoto zgubiło nas obu, a mnie najwięcej, bom nie mógł widzieć tego, co stanowi chlubę miasta, a kraj nasz po szerokim świecie rozsławia.

Ale na *Przewody* p. Żulicki będą niezawodnie, aby następnie panu, jego teatrowi i jego maryjonetkom, wyśpiewać taką pochwałę, o jakąś naprożno dobijał się w zmateryjalizowanym Londynie lub flegmatycznym Amsterdamie!

* * *

W ostatnich czasach zdarzył się w Warszawie fakt mogący mieć, nieobliczone dla archeologji-amatorskiej następstwa. Oto przy rozbieraniu jakiejś starej kamienicy znaleziono kości 12 ludzi i monetę z r. 1662.

Gdyby przy rozbieraniu starej kamienicy znaleziono tylko jedną kość lub jedną sztukę monety, siły archeologji miejscowej wystarczałyby do zbadania i opisania wypadku, lecz w obecnym stanie rzeczy, siły archeologji miejscowej wystarczą zaledwie do zwołania powszechnego archeologicznego kongresu, który nieodwołalnie ma się zebrać w Warszawie pierwej jeszcze, nim znaleziono kości ostatecznie zbutwieją.

Zadanie bowiem jest niesłychanie powikłane.

Trzeba naprzód pojedyncze kości ułożyć i dopasować tak, aby żaden ze znalezionych szkieletów nie czuł się pokrzywdzonym i nie potrzebował 11 pozostałym kolegom wytaczać procesu o plagijat. Trzeba powtóre zbadać czy monety z r. 1662 nie są umyślnie sfałszowane, dla wprowadzenia w błąd miejscowych sił archeologicznych.

Prócz tego należy ze stanu znalezionych kości poznać stopień cywilizacji nieboszczyków, geologiczną epokę do której należą, a nadewszystko zaś, za pomocą bardzo mozolnych rozumowań, zbadać, czy czasem rozebrana kamienica nie dałaby się zaliczyć do mieszkań nawodnych?

Mamyż jeszcze dodawać ile trudności przedstawia poznanie np. tego, co leżało w ziemi dawniej: kości czy monety? Dalej: czy znalezione monety były prawną własnością szkieletów, lub naodwrót? Dalej: na skutek jakiej katastrofy 12 tyle razy wymienionych szkieletów, stanowiących zapewne niegdyś jedną rodzinę lub kółko przyjacielskie, znalazło się obok siebie w tej właśnie a nie innej kamienicy i obok tych właśnie a nie innych monet?

Może za wiele poświęciliśmy miejsca, tak drobnemu napozór wypadkowi, ale niech nas usprawiedliwią intencje. Chcieliśmy bowiem przedstawić publiczności całą trudność badań archeologicznych, a zarazem wykazać jak szanownem jest powołanie archeologa—amatora.

Źle mówimy: powołanie, archeologowie bowiem amatorzy nie tyle stanowią klasę, ile raczej rasę ludzi.

Genjusz ich budzi się już na ławie szkolnej, i manifestuje wielkim wstrętem do wszystkich nauk, nie wyłączając matematyki i kaligrafji, a wielkiem zamiłowaniem do zbierania wytartych trzygroszników, kawałków szkła i starych pudełek.

Gdy archeolog-amator kompletnie dojrzeje i poczyna robić studja na własną rękę, wówczas dopiero uwydatnia się bystrość jego obserwacji i płodna fantazja. Gdziekolwiek stąpi, z pod nóg wyrastają mu kurhany. Zmurszałe szczątki mostów pod jego okiem zamieniają się w mieszkania nawodne. Głowa konia zjedzonego przez wilki, staje się czaszką jaskiniowego jelenia.

Chłopska piwnica na kartofle, wyrasta do godności przedpotopowej mogiły. Kawałek krzemienia lub skorupa z rozbitej donicy, stają się wyrobami z epoki krzemiennej, a przydrożne pozostałości po pieszym wędrowcu drogocennemi koprolitami z tej epoki, w której jeszcze ziemia stanowiła rozpaloną kulę, a księżyc był zamieszkałym.

I dziwna rzecz! kiedy we wszystkich innych zawodach wielostronne ukształcenie naukowe pomaga,

odstręcza tem że niemoże więcej ofiarować jak kilka naście kopiejek, bo to zaświadczy że nie próżnością kierowani przyjmujemy udział w ofierze, ale głęboko przekonani że przedmiot użyteczności ogólnej znajduje u tegoż ogółu poparcie.

Najtrudniejszy jest początek i niewahajmy się dłużej, pospieszmy z pomocą Komitetowi, a ten posiada ludzi czynnych i chętnych, którzy życzenie ogółu sumiennie spełnić potrafi. Na początek ofiaruję rs. 3.

W. Japowicz.

= Podajemy tu w dalszym ciągu rezultat ofiar zebranych przez panie kwestujące w Świątyniach Pańskich. *W kościele Ś-tej Anny* dla Warsz. Tow. Dob., pp. Hr. W. Moszczeńska, z hrabianką M. Moszczeńską i Baronową N. Taube zebrały około 417 rs. 35 kop. na tenże sam cel w *kościołku Instytutowym Warsz. Tow. Dob.* pp. Hrabina H. Ostrowska z córką hrabianką Laurą, Hr. I. Łubieńska, Hr. H. Mikorska, K. Skarzyńska, M. Wielogłowska, K. Jaroszyńska zebrały około 282 rs. k. 51; *w kościele Opieki Ś-go Józefa* (na Krakowskiem Przedmiźściu) na Towarzystwo pań Ś-go a Paulo, pp. M. Zawiszyna i Laska około 900 rs.; *w kościele Przemienienia Pańskiego* (przy ulicy Miodowej) na paralityków i nieuleczonych, pp. Hr. Pelagja z Książąt Sapiehów Czacka, Hr. Ordynatowa Zamoyska, hrabianka Nat. Potocka, Kamilla Cichorska i Fanny Fentschawe około 660 rs,; w *kaplicy Domu Schronienia Starców Świętego Ducha i Panny Marji* na Nowem-Mieście, na powyższy Dom pp. B. Wolska, M. Bełkowska i K. Sieniarska rs. 22 k. 33; *w kaplicy Szpit. S. Ducha* (przy ul. Elektoralnej) na szpital powyższy; pp. M. Piotrowska J. Broniewska, K. Minter w piątek 77 rsr. kop. 10, a sobotnim pp. J. Hełczyńska i J. Majewska rsr. 101 kop. 51 i pół — wreszcie na ręce Hr. Stanisława Ostrowskiego, wpłynęło ku powiększeniu kwesty w dniu sobotnim w kościele Przemienienia Pańskiego (ulica Miodowa) jako złożone po ukończeniu kwesty p: Balbinie Zalewskiej, talar srebrny i rubel 1 kop. 44 i pół, wreszcie do kwesty zbieranej przez Hr. Wandę Moszczeńską w kościele Ś-tej Anny na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1 sztukę dwudziestą markową złotą.

= Cyrk Salamońskiego przybył do Warszawy. Pierwsze przedstawienie w sobotę.

= Straszna zbrodnia popełnioną została wczoraj przy ulicy Ludnej pod N-rem 73. W dwóch pokoikach mieszkało tam dwoje małżonków.

Byli to ludzie starzy, bezdzietni, wprawdzie żona starsza od męża, miała bowiem lat 75, mąż zaś 64. Powiadano o nich, że posiadają znaczny kapitalik.

Dziś z rana o ósmej i pół, służąca wszedłszy do ich mieszkania, zastała w pierwszym pokoju ogromny nieład, ślady krwi prowadziły do okna, które zaledwie było przymknięte... Drzwi do drugiego pokoju były silnie zaparte.

Zestraszona służąca zawołała stróża, zbiegło się na raz kilku lokatorów.

Zespolonemi usiłowaniami otworzono drzwi od drugiego pokoju i znaleziono staruszka leżącego przy łóżku w kałuży krwi. Głowę miał rozrąbaną siekierą i obie ręce odcięte. Na drugim łóżku leżał trup żony, która zdawała się jeszcze okazywać ślady życia, pomimo trzech ran w głowę i piersi zadanych. Powiadano nam, że wymówiła jakieś wyrazy, które mogłyby na ślad zabójcy naprowadzić.

Nie chcąc przeszkadzać biegowi sprawy i poszukiwaniom wstrzymujemy się od dalszych komentarzy.

= Zamieszczona w niektórych pismach publicznych wiadomość o mającym się urządzić odczycie panny Odyniec na rzecz Warszawskiego Szpitala dla dzieci jest mylną,—Zarząd bowiem tego Szpitala nie ma zamiaru żadnych w bieżącym roku urządzać odczytów,—na rzecz tej Instytucji.

= Mówiono nam że pan Chodźko reżyser opery komicznej który w tych dniach powrócił z Petersburga gdzie na dni kilka wyjeżdał w interesie sceny, przywiózł sobie później nepisane a nieznane u nas dwa akty opery p. n. Perichola.“ Dwa te akty mają być podobno oddane do tłomaczenia i niebawem przedstawione na scenie.

= Artyści opery rozpoczęli na nowo próby z opery „Pocztylion z Lonjumeau.“ Opera ta w krótkim czasie już bardzo czasie doczeka się przedstawienia.

= O wiadomości morderstwa przy ulicy Ludnej przez naszego reportera podanej należy powątpiewać, naprzód dla tego, że na ulicy Ludnej niema żadnego domu i ani jednego mieszkańca, powtórę że na pierwszego kwietnia informacje reporterskie nie zawsze bywają pewne.

— Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 1,064, w Salach Redutowych 350, w Resursie Obywatelskiej 117, w Alhambra 111, w Muzeum 67, na przedstawieniu tressowanych psów 46. Przyjechało 517. Wyjehało 610.

— *Sprostowanie.*—W ogłoszeniu wczorajszem Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, gdzie mowa o podwyższeniu opłaty od Osób pociągami kurjerskiemi podróżujących mylnie zamieszczono 16%, gdyż podwyższenie taryffy wynosi rzeczywiście 15 od sta.

× Dnia 29-go b. m. pochowano w Paryżu zwłoki Edgara Quinet. Orszak pogrzebowy był bardzo liczny. Mowy nad grobem mieli Gambetta, Wiktor Hugo, Laboulaye i Brisson.

† W sobotę, dnia 3go b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Boguchwała **Michalskiego**, w kościele Śgo Antoniego, o godzinie 11ej z rana, odprawioną będzie Wotywa; na którą niepocieszeni w żalu rodzice Życzliwych zapraszają. —4204—

† Ś. p. Bolesław **Łukomski**, syn Antoniny i Adolfa Łukomskich b. Obywatelstwa, przeżywszy lat 19, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zszedł z tego świata w dniu 31 marca. Stroskani rodzice z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo i zaraz na eksportacją zwłok z kościoła Ś-go Antoniego, o godzinie 11 na cmentarz Powązkowski dnia 2 kwietnia.

Wiadomości Polityczne.

Na północnym teatrze wojennym w Hiszpanji nastaje nowa scena. Karliści korzystając z nagromadzenia się wojsk madryckich w Nawarze i Guipuzcoa postanowili uderzyć na prowincję staro-kastylską Santander, gdzie alfonsiści mają tylko garnizony i nie mogliby w pierwszej chwili stawić czoła w otwartem polu. Plan ten istniał już przed świętami, czy do tej pory wykonanym został—nie wiemy; donoszą tylko z Madrytu, że sztab alfonsistowski o planie tym wiedział i dla oddziałania przeciwko niemu przerzuca korpus Lomy z prowincji Guipuzcoa do Santander, gdzie się spodziewano przybycia generała zaraz po świętach, z całą piechotą i artylerją, jakie stały nad Orionem. Takie przerzucenie wojsk zajmujących prowincję Guipuzcoa mogło być na razie nieuniknionem, może się stać zbawiennem, nie pozostanie jednak bez wpływu na przebieg kampanji w Nawarze, jeżeli rząd madrycki wojsk z Guipozcoa zebranych nie zastąpi w jak najkrótszym czasie nowemi. Nic nie przeszkodzi teraz karlistom zająć porzuconych stanowisk i przez usadowienie się nad granicą francuzką i poniżej S. Sebastian zmienić podstawy operacyjnej Alfonsistów.—Rozbicie Don Carlosa pod Estellą nie byłoby już teraz tak zupełnem, tak doniosłych nie miało by skutków, jak wtedy, kiedy Loma zajmował jeszcze Guipuzcoę, grożąc karlistom odcięciem odwrotu, na wypadek klęski nad Argą i Egą.

Na prowincję Santander mieli Karliści uderzyć w sile 14 batalionów.

Równolegle z temi planami i z całą postawą wojenną Karlistów rozwija się w ich obozie choć słabo jeszcze myśl pokojowa. Sztab i sam D. Carlos trzymają się dzielnie i nie myślą o uległości; lecz w szeregach walczących między oficerami i prostymi żołnierzami idea pokoju znalazła przystęp, do umysłów uczciwych. Nowy telegram z Bayonny potwierdza doniesienie dawniejsze, że na przednich strażach nad Orio żołnierze obu stron bratali się z sobą, w obozie Karlistowskim porozlepiane były plakaty z wykrzykami: Niech żyje Cabrera „Górą fueros! Górą pokój.,,

D. Carlos nakazał śledztwo w sprawie tego plakatu. Propaganda pokoju musi mieć między karlistami swoich przejednanych przez Cabrerę agentów—a po pierwszej lepszej klęsce nabierze siły z którą się D. Carlos dobrze już liczyć będzie musiał. Obecnie jednak na skuteczność zabiegów Cabrery czynionych w samym obozie karlistowskim nie trzeba kłaść zbyt wielkiego nacisku. Główne działania agencji pokoju założonej przez Cabrerę nie do Karlistów stojących pod bronią, ale do ludności karlistowsko usposobionej zwracać się powinny—tam osiągnięcie celu jest najłatwiejszem. Nacisk moralny ludności może wywrzeć ten skutek, do jakiego teraz już bezpośrednio propaganda w obozie karlistowskim zmierzaćby mogła. Don Carlos musiałby walki zaprzestać, gdyby go do tego zmusili jego poddani.

Alfons XII nadał siostrze swej hr. Girgenti prawa Infantki Hiszpanji, domniemanej dziedziczki tronu. O tem dziedzictwie wiele jeszcze powiedzieć by się dało.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 1 Kwietnia, godzina 12 w poł.

Paryż 31go marca. — „Monitor“ stwierdza różność zdań spowodowaną pomiędzy Buffetem i Dufaurem okólnikiem Dufaura do prokuratorów jeneralnych, w którym Buffet nie pochwala kilku ustępów i który nie został jeszcze ogłoszony.

W liście z Biaritz datowanym 23-go z. m. Cabrera odpowiadając na dekret Don Karlosa odbierający mu dekoracje i tytuły, pisze że postępek ten wystarczał by na jego usprawiedliwienie, gdyby usprawiedliwienie było potrzebnem. Karliści wahający się jeszcze— będą wiedzieli co sądzić o sprawiedliwości Don Karosa.

Berlin 31-go. Poseł hiszpański przy dworze rossyjskim margrabia Bedmar i sekretarz poselstwa margrabia Cassafuerta, przybyli tu wczoraj wieczór z Madrytu i dziś wieczorem udają się do Petersburga.

Paryż 31-go.—Pogłoski dziennikarskie o nieporozumieniu między Buffetem i Dufaurem, przesadzone. Niezgodność taka w kwestjach krytyki ogólnej nie istnieje. „Journal officiel“—ogłasza jutro okólnik Dufaura do prokuratorów jeneralnych.

---

w jednym tylko zawodzie archeologa-amatora ukształcenie to staje się ciężkim balastem, krępującym swobodny polot genjuszu. Im mniej tego balastu, tem więcej odkryć i większa wiara w ich doniosłość.

* * *

Precz z wołami! precz z krowami!.. bieda rzeźnikom i hodującym bydło na rzeź lub nabiał. Godzina taniości i ogólnego dobrobytu już wybiła!

Wy, dla których wygranie krowy stanowi szczyt marzeń podczas loterji w Saskim ogrodzie, ochłońcie z zapału! Bo i na cóż wam krowa? Powiecie, że na mleko. Alboż nie mamy w handlach ekstraktu mlecznego? Może na masło. Alboż masło sztucznie nie jest o połowę tańsze i dziesięć razy lepsze od zwykłego? A może na mięso?.. O naiwni! Funt mięsa w Warszawie kosztuje 13 kop., a filiżanka czekolady *Retablière* Dra Simsona et Comp. z Londynu, kosztuje tylko 6 kop., że zaś Dr. Limson z Londynu i p. Stummer jego agient jednomyślnie upewniają, że filiżanka *Retablière* jest posilniejszą od funta mięsa,—jakiż więc barbarzyńca zechce odtąd bogacić rzeźników i połykać zwłoki swoich przodków w Darwinie?

Czy w czekoladzie *Retablière* jest kakao i cukier, o tem ani Dr. Simson, ani spółka, ani p. Stummer agient nie wspominają. Pewnem jest przecież, że cudowny ten środek przygotowuje się wyłącznie z substancji roślinnych, a zatem może być nawet w Wielki Piątek jadany choćby przez największych skrupulatów.

Jest to cios śmiertelny zadany bezpośrednio postom, a pośrednio stronnictwu klerykalnemu w całej Europie.

Czekolada *Retablière* stanowi pokarm przyjemny, wzmacniający, pożywny i zapobiegający złemu trawieniu. Kto nie wierzy niech przeczyta ogłoszenie Dr. Simsona i p. Stummera jego agienta, komu zaś ich świadectwa nie wystarczą, niech przeczyta, załączone przy kwicie na transport, podziękowania pacjentów, których próbki przytaczamy:

„Nr 2507. M, Taraszcza (Gub. Kijowska) listopada 15 r. 1874.

Wielceszanowny Panie A. L.
Sztummer!

„Bardzo proszę WPana, po odebraniu tego listu, przysłać mnie Czekolady Retabliers. Już trzecij raz ja wypisu tą czekoladę od W. Pana, bo czuję wielką ulgę w mojem cierpieniu; dziękuję jak W. Pana, tak równie i Pana Doktora Simsona i K°. Pokorny sługa W. Pana Arży Kołtun.“

Albo:

„N. 2528. Carskoje Seło Grudnia 22 r. 1874.

„Jestem szczerże wdzięczną wynalazcie Czekolady Retabliere Doktorowi Simson. Jego czekolada jest rzeczywisty regenerator utraconych sił człowieka, mając nutritivne cząstki, ona rozwija apetyt i restouruje digestivność. Używają tą czekoladę z pul rocze, ja znacznie podniosłam swoje zwątlione po długiej i ciężkiej chorobie siły, w skutek czego liczę za obowiązek zaświadczyć moją wdzięczność jak wynalazcie tej czekolady, tak równie i jego kommissionerowi.

N. N.

Albo:

„N. 2523. Tałałajewska (Gub. Czernig.) Listopad 15 r. 1874.

„Po użyciu pańskiej czekolady Retabliére, ja otrzymałem nie małą ulgę w mojej kachexii i w cierpieniu pectoralnym; w skutek czego posyłając W. Panu 6 roubli, proszę przysląć mnie jeszcze Czekolady Retabliere etc. *N. N.*

Zdaje się, że w obec tak wymownych świadectw, nasza wiara w możność powrotu Złotego Wieku na ziemię, nie powinna już dziwić nikogo.

Bolesław Prus.

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione a pozostawione przez passażerów w kwartale IV r. z. na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga. Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. —3699—

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości członków, że z powodu nieprzewidzianych okoliczności wieczór muzyczny w piątek, dnia 2 kwietnia miejsca mieć nie będzie. —4210—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien" przez pięć uczennic w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, (Plac Zielony, Nr 10,) otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. —2825—

— **Ludwik Orthwein**, tapicer, wyjechał w tych dniach do Wiednia i Paryża celem zaopatrzenia swojego magazynu w nowe desenie i modele. (2—3)—4095—

— Dla utrzymania Restauracji w Resursie Kupieckiej, od dnia 1 maja r. b. konkurenci zgłaszać się mogą do Sekretarza tejże Resursy, codziennie od godziny 4 tej do 6-tej po południu. —4160— 2—2

Wdowa po Sędzim mająca dom w Ciechocinku, życzy sobie przyjąć na czas kuracyjny sześć **Panienek** i tyluż **Chłopczyków**. Panienki będą pod jej wyłączną opieką, chłopczyki pod opieką jej syna. Studenta Uniwersytetu, będą także mieli i fortepian.

Rodzice chcący powziąść bliższą wiadomość, raczą się udać pod Nr 17, Stare-Miasto, do dokrora Schnabla, lub u Adwokata Chmielewskiego, ulica Długa Nr 37 Są także i mieszkania do najęcia. 2—3 — 4004 —



Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a w Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—1982—107—0

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą

ARTUR,

ulica Bielańska Nr 601 w Hotelu Paryzkim.

Zaopatrzony na nadchodzący sezon w świeżą gotową garderobę, jak również w sukna i korty z pierwszorzędnych Francuzkich i Angielskich Fabryk sprowadzonych.

Obstalunki prócz wytwornego gustu i akuratności w żądaniach wykonywa po cenach nizkich, lub wyższych stosownie do życzenia Publiczności. 6—10 — 3726 —

Główna Agentura

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń kapitałów i dochodów

założonego w 1835 roku.

Znajduje się w kantorze moim, ulica Królewska, Nr 35 nowy. 11—20 — 1826— **Michał Lande.**

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angielskiogo Robins et Comp. w Londynie.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 3—0 — 3325 —

FORTEPIAN

fabryki Bechsteina (Nr 4) i meble zagranicznej fabryki czarne z bronzami i porcelanowemi medaljonami, oraz porcelana Saska i Berlińska, do sprzedania przy ulicy Miodowej Nr 13 w domu W. Lessera na 1-m piętrze. Widzieć można codziennie do godziny 10 z rana i od 2 do 4 po południu. 2—3 — 4101 —

Zakład OPTYCZNO-MECHANICZNY F. PIK,

Ulica Niecała Nr 2.

POLECA:

Klisopompy, Hydroclysy, Sergi, Tuszowalnie, Bidety dla mężczyzn, kobiet i dzieci, w znacznym wyborze od **rs. 1.**

Reperacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskutecznia się. 5—6 — 3992 —

Właściciel Handlu Galanteryjnego

pod firmą

J. A. WERNIC

w domu przechodnim, dawniej Roeslera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, od dwóch tygodni znajduje się za granicą dla zakupu jak zwyczajnie najświeższych towarów na zbliżający się *Sezon*. Z artykułów przez niego zakupionych przybyły już do wspomnionego handlu, znaczny wybór lasek, krawatów, parasoli deszczowych, parasolików „en tout cas." W końcu nadmienia się, że codziennie oczekiwany jest nowy transport najświeższych towarów galanteryjnych. —3577—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowsk-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7

Sprzedaje Maszyny systemu **Whelera i Wilso-** po cenach następujących:

1º Maszyna systemu **Whelera i Wilsona nożna, stolik i przykrywadło** zamykane orzechowe, po rs. 30, 35, 38, 42, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu.

2º Maszyna systemu **Whelera i Wilsona nożna stolik orzechowy**, bez przykrywadła, po rs. 28, 33 i 37, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu.

Kupujący do rozprzedaży na prowincję, otrzymują korzystny rabat. 13—0—15256

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 26 **filja na Krakowskiem-Przedmieściu zniesioną zostaje** i upraszamy o załatwienie wszelkich interessów w Głównym Kantorze przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, gdyż za żadne czynności w byłej filji od dnia dzisiejszego nie odpowiadamy.

Władysław Bersohn & Comp.

3—3 — 4083 —

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 4

pierwszy dom za Bankiem, otwartą została sprzedaż wszystkich wyrobów

Instytutu Wod Mineralnych w Ogrodzie Saskim

po cenie fabrycznej

Tamże sprzedaje się **prawdziwy Styryjski Syrop Malinowy** funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czysto owocowe, po tej samej cenie. — 18184 — 3—6

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa opałowego

E. SULKOWSKIEGO,

aleja Jerozolimska Nr 43.

Ma honor zawiadomić iż od dnia 1 b. m. i r. sprzedaż Węgla Kamiennego dopełniać będzie tak w Kantorze swym akoteż w sklepach Merkurego oraz w uproszonych Kantorach po cenach:

Za Korzec wyborowego z Kopalń Koenigsgrube Bismarck, Koenigshütte i Renard z odstawą rs. **1 kop. 5.**

Za Korzec Kostkowego z tychże Kopalń z odstawą rs. **1.**

Za Korzec Średniego Szlązkiego z odstawą kop. **85.**

Za korzec Średniego Kostkowego z odstawą kop. **85.**

Zamówienia przez Pocztę miejską lub posłańcami miejskiemi nadsyłane bezwłocznie załatwia. — 4170—

!!! NOWY ZAKŁAD !!!

TAPETOWANIA POKOI

przy ulicy Złotej Nr 26 nowy.

Zakład odpowiada i poręcza za dobrą robotę. Cena w Warszawie jak i na prowincji stała. Rolka od przyklejenia kopiejek 11. 6—6 — 3290 —



OSTRYGI HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO, 16936

Szczotki ryżowe

do sukien, mebli, kapeluszy, etc. z najsłynniejszych fabryk francuzkich, nadeszły do Składu

Papieru i Galanterji L. SKOKOWSKIEGO,

przy ulicy MiodowejNr 15, wprost Sądu Appelacyjnego

2—6 — 3284 —



We Wtorek 30 Marca, wybiegł z domu przechodniego Elerta, przy ulicy Długiej i Ś-to-Jerskiej **ŹREBAK** roczny i dotąd go nie ma. Ktoby go odprowadził lub dał o nim wiadomość do Składu Węgla p. Brock w tymże domu od ulicy Ś-to-Jerskiej, **otrzyma stosowną nagrodę.**

1—1 — 4216 —

Śliwki Tureckie,

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. — 3285 —



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów Al. Bequet, w gmachu Teatralnym.

49—0 —12241—

TIVOLI

Dziś we Czwartek dnia 1-go Kwietnia i jutro w Piątek dnia 2 Kwietnia b. r. w przejeździe przez Warszawę danym będą dwa **Koncerta muzykalno wokalne** Śpiewaczek niemieckich z 8 osób, ze współudziałem słynnego komika P. Louis Hugo z Hamburga pod dyrekcją Pani S. Sinkowitz. **Wejście kop. 30.** Początek o godz. 7½ wieczorem.—**W. REINER.** 1—1 —4218 —

WIELKIE MUZEUM GASSNERA

przy ulicy Nowy-Świat Nr 49,

w Poniedziałek, 24 Marca (5 Kwietnia) o god. 10 wieczór

Zamknięte zostanie.

1—3 — 4211 —

Przy ulicy Miodowej róg Kapitulnej Nr 10 otwartą jest codziennie

WYSTAWA

Widoków w Megaletoskopjii w Stereoskopach

Od godziny 11 rano do 10 wieczorem. Cena 20 kopiejek, dzieci kop. 10. 10—10 — 3538—

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Filiberta.—Piosnka Wujaszka.

TEATR WIELKI.

Dziś: Hrabina.—Jutro: Intryga i miłość.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 Kwietnia 1875 roku.

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacone rs.	Płacone kop.
Półimperjały ros. rs. 5 kop. 90½.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 57½.				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07				
Austrjackie floreny w biletach k. 65½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	Lo-	so-	wa-	nie
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	Lo-	so-	wa-	nie
Listy zastawne m. Warszawy I s.	88	45	88	15
„ „ „ „ II s.	88	—	87	70
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	45	79	15
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	99	—	98	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	197	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	193	50	—	—
„ „ „ „ ostempl.				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	—	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	155	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej.	—	—	116	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	244	—	243	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	100	50	99	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	645	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	345	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	—	104	25

Wartość kuponu bież. od List Zast. kop. 110.

Od Likwidacyjnych kop. 133⅓.

Od Listów Zastawnych nowych kop. 137½

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 250.

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 50 rs. 106 k. 20

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 27, rs. 7 kop. 25

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. —, rs. — k. —

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs. — k. —.

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 4 c. 10.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 71.

Dnia 1 Kwietnia 1875 roku. *Czwartek.* *Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 roku.*

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, że w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Nowolipie Nr 2 (nowy) licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje; na urządzenie przejazdu przez wał miejski z ulicy Gęsiej na tutejszy Cmentarz Starozakonnych, od summy Rs. 310 kop. 79 anszlagiem oznaczonej.

Do deklaracji dołączyć należy vadium w kwocie Rsr. 62 i na koszta ogłoszenia Rsr. 15, ktore nieutrzymującemu sie przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące się w mowie będącej licytacji, jakoteż projekt i anszlag, są do przejrzenia w biurze Zarządu Gminy każdodziennie, wyjąwszy świąt wyznania Mojżeszowego i dni Galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 6 (18) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonać wszelkie roboty około urządzić się mającego przejazdu przez wał miejski, z ulicy Gęsiej na Cmentarz Starozakonnych za rogatką Wolską położony, za summę anszlagową Rs. 310 kop. 79, (wypisać literami) i odstępuje od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w ilości Rs. 62 i na koszta ogłoszenia Rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Za Prezydującego Członek Zarządu Gminy Jakób Läwenberg.

Sekretarz J. L. Grosglik.

3—3 — 3626 —

Uprasza się osoby nazwiska „Jamiołkowski", pochodzące z rodziny tych Jamiołkowskich, którzy około 1812 roku zamieszkiwali w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domach własnych, rodzina których podówczas, a właściwie w roku 1804 (i z tego to roku w posiadaniu podpisanego, jako droga pamiątka, znajduje się list własnoręczny Piotra, zamieszkałego w Warszawie, do brata swego Jana, będącego podówczas w Zbójnie, powiatu Lipnowskiego, w interesie przybycia do Warszawy, dla uregulowania hypoteki) składała się z dwoch braci: Piotra, Jana i siostry, zamężnej Kalinowskiej, oraz macochy, a wedle wyrażenia się w liście Piotra do Jana, mającej mieszkać „w dworku" oddzielnie, o łaskawe udzielenie o sobie wiadomości, adresując „przez Soczewkę, w Daninowie, powiat Gostyński.

Prawnuk jednego z dwoch braci, powyżej wymienionych, **Wł. Jamiołkowski.**

3—3 — 3579 —

ESSENCJA
Z SALSAPARYLLI COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, w chorobach syfilitycznych, w wyrzutach skórnych i innych słabościach.

Dostać można w Paryżu w Aptece Colbert Nr 7 i 8. Skład główny dla Królestwa Polskiego, w Składzie Materjałów Aptecznych pp. Galle i Ludw. Spiessa i w apte ce p. K. Lilpopa w Warszawie; w Płocku u mag. mat. aptecz. pp. Szabrańskiego i Jędrzejewskiego.
2—0—6000—

Górale i Góralki.

Mam honor oznajmić JW. i WW. Obywatelom Ziemskim, że jeszcze jest tylko do ulokowania **Sto par Górali** do robót żniwiarskich; jak również i **parobków z familjami** na trzech letni kontrakt.—A zatem upraszam o spieszne zgłoszenie się, gdyż później takowych już nie będzie można dostać. Wiadomość: ulica **Trębacka Nr 7 nowy,** 1-sze piętro od frontu.
—3670—6—6 **NASSALSKI.**

Potrzebny jest zaraz na wieś

OGRODNIK

kawaler, z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy hotelu Saskiego.—4066—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

DREZDEŃSKI FORTEPIAN KAPSA,

sprowadzony w Październiku 1874 roku, garnitur Mebli orzechowych, zagranicznych, a także Stół jadalny o 4-ch blatach, 6 krzeseł wiedeńskich, Szeslag, Łóżko, Szafa, dwa Lustra i inne meble i sprzęty. Ulica Nowy-Świat Nr 2, mieszkania 1 piętro, Nr 2.
—4069—3—3

[illegible] do sprzedania za [illegible]

Garnitury Mebli

[illegible]
[illegible]—3—6

[Me]dal zasługi otrzymany na [Wy]stawie w Wiedniu 1874 r.

EAU DENTIFRICE
DU
DOCTEUR PIERRE

(WODA NA ZĘBY, D-ra PIERRE) członka fakultetu medycznego w Paryżu.

8 PLACE, DE L'OPÉRA, 8
PARYŻ

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, w składach aptecznych w perfumerjach i u fryzjerów.

SAMSON!

Nowy gatunek groszowych papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu, poleca skład wyrobów tabacznych pod firmą

A. L'ESPERANCE.

Ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego **Nr 20.**
—3957—5—6

SER GAMBRINO

otrzymuje stale Handel

Braci Wróbel

i takowy poleca,
Krak.-Przedm. obok kościoła Ś-go Krzyża
—3378—10—0

Na nadchodzącą **WIOSNĘ,** *wielki dobór*

PARASOLIKÓW
damskich,

od słońca, tudzież **Parasoli deszczowych,** w najrozmaitszych gatunkach, przygotowała fabryka **A. Wojny,** w dziedzińcu domu Roeslera Nr 451 —3234—4—9



Fabryka Pianin
Teodora Elwart,

ulica Wielka Nr 3 przy Chmielnej, poleca się, ceny są przystępne. —3821—6- 6

Zegarek złoty,

o dwoch kopertach „remontoir" bardzo krótko używany, kosztujący 120 rs. za 70 rs jest do sprzedania w Składzie bielizny Tłuchowskiej, róg Chmielnej i Nowego-Światu Nr 29.
4180—1—3—

POLECAM # SKŁAD **MÓJ**

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:

Bilefeldzkie, Angielskie, Austrjackie, Szląskie, Finlandzkie, jak również: w **Ręczniki, Obrusy, Serwety, Chusteczki,** **Nakrycia** na **6, 12, 18** i **24** Osób i t. d.

w gatunkach znanej dobroci, po cenach tanich lecz stałych.

F. Biernath

[uli]ca **Senatorska** Nr **22,** dom Wgo Józefa [Ep]stein. —1337—16—30

[F]abryka Wód Mineralnych Sztucz[nyc]h przy Aptece SS-ów **A. Frick** w Ra[tus]zu, wyrabia wodę Sodową i Selcerską, Oranżady i Limoniady Gazowe, oraz Wody Lecznicze, które sprzedaje w syfonach i butelkach.—Handlującym odstępuje odpowiedni rabat. —1525—8—10

Bilety wizytowe

na pośpiesznej maszynie i litografowane,

Papier listowy

z cyfrą i monogramami, najtaniej wyrabia skład Papieru i Litografia **L. SZYLLERA,** Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. —3882—2—6

TRAN LEKARSKI
ŚWIEŻY
ŻÓŁTY I BIAŁY PAROWY
poleca
Skład Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego,
ulica Miodowa Nr 6 nowy
11—12 — 1289 —

Jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1875 r

Młyn

amerykański wodny, o 3 francuzkich kamieniach, urządzony na sposób kaszkowy, (Hoch müllrei) mający wodę regularną z wysokim spadkiem, mielący rocznie do 10,000 korcy zboża, znajdujący się we wsi Rzerzuśni, powiecie Miechowskim gubernji Kieleckiej, o 2 wiorst od szossy, o 4 wiorsty od m. Miechowa o mil 5 od Stacji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Zawiercie. Bliższa wiadomość na miejscu, lub u Kozłowskiego w Warszawie pod Nrem 3039/40 nowy 96, przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkałego. —3118—4—4

POKÓJ OBSZERNY,

suchy, widny z osobnem wejściem z meblami, jest zaraz do wynajęcia dla osoby często przyjeżdżającej do Warszawy, lub dla mającej stałe dochody. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Piekarskiej pod Nr 4 (121), na pierwszém piętrze. 1- 1 —4190—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słońcem,"
otrzymał tegoroczne trasporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.
25—0 — 15,904 —

FABRYKA
Wyrobów miedzianych, metalowych, maszyn i odlewni żelaza
Remus Beck & Comp.
W ŁODZI

Podejmuje się urządzenia kompletnego na sposób fabryczny z motorem pary i podług najnowszych systemów: Gorzelni, Dystylarni, Browarów, Fabryk krochmalu, Olejarni i t. p. innych fabryk i zakładów. Do tychże na żądanie dostarcza również pojedyncze maszyny, a parata i przyrządy, a mianowicie:

Vaccuum.	**Suszarnie Słodowe.**
Aparata do parowania soków.	**Przyrządy do zacieru.**
Kuhlery.	**Pąpy do wody i t. p.**
Klerfany.	**Gniotniki do kartofli.**
Kotły defikacyjne.	**Płuczniki do kartofli.**
Filtry.	**Elewatory.**
Filtrprassy.	**Tran- missje.**
Tarki.	**Armatury wszelkie do kotłów parowych.**
Rezerwoary.	**Krany i Wentyle.**
Aparata kolumnowe do nieustannego pędzenia okowity.	**Rury miedziane ciągnione.**
Rektyfikatory.	**Rury lane żelazne.**
Killery.	

Odlewy z metalu i żelaza wszelkiej formy i wielkości, 4—8 — 3040 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 18—24 —749 —



Wyprzedaż Mebli



po cenach nader niskich!
Z FABRYKI I MAGAZYNU MEBLI F. OSTASZEWSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 41 nowy.

Wyprzedaje Garnitury mahoniowe, orzechowe, palisandrowe w pokryciu z wysłaniem, na różne ceny, szeslągi w safian, wiksatynę, skórę amerykańską, Kozetki, Fotele, Łóżka, Toalety Umywalnie z marmurami i bez, Szafki różne, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Szafy różnego rodzaju i drzewa Biura i Biurka, Biblioteki, Komody do pisania. Dobór Mebli gięlych zagranicznych po cenach nader nizkich, z czem się polecam. 4—6— 2965 —

SKŁAD
BIELIZNY GOTOWEJ MĘZKIEJ
JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska Nr 22 wprost Kościoła Ś-go Antoniego.

Ma honor polecić Szanownej Publiczności w wielkim wyborze świeżo odrobione **Koszule Męzkie** odznaczające się dobrocią gatunków, akuratnością w szyciu i dobrym krojem.

Ceny możliwie nizkie:

Koszule męzkie kolorowe kretonowe eleganckie prane po rs. 1 kop. 75.
Koszule męzkie białe kretonowe z cienkiemi webowemi gorsami prane po rs. 1 kop. 90.
Koszule męzkie bardzo mocne, z płótna Bielefeldskiego, Szląskiego i Hollenderskiego.
Koszule męzkie balowe i fantazyjne na **dwa** rzędy, kamizelkowe, eleganckie, podług modeli paryzkich, powszechnie ulubione.
Kalesony męzkie w praktycznych fasonach rypsowe i płócienne ceny nizkie.
Skarpetki, Pończochy angielskie i francuzkie, **Mankiety, Kołnierzyki** i **Krawaty** modne i eleganckie.

Senatorska Nr 22 Senatorska Nr 22.
4—6 — 2096 —

DOM FABRYCZNO-HANDLOWY
GUSTAWA RITTER
w Warszawie,

Poleca Szan. Publiczności i handlującym zwyczajną paloną lub surową

KAWĘ DOMINGO

FUNT kop. 30,

pakowaną w workach, beczkach lub funtowych pudełkach. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat z dołączeniem odpowiednich szyldów.

UWAGA.— Z powodu bardzo mocnego aromatu tejże Kawy, dostatecznem jest w gotowaniu użycie jednej łyżeczki na dwie szklanki wody.

Obstalunki z prowincji uskuteczniają się w przeciągu 12 godzin.

5—6 — 3745 —

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

***Przestroga.* — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli*, *globulów*, *kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:**

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

27—0 —18091—

MEBLE STARE JESIONOWE

do sprzedania, mianowicie: Parawan, Szafa do sukien niewielka, Umywalnia, **Fotele staroświeckie**, Stolik do samowara z marmurem, Materac czysto włosiany i t. d., Sprzęty kuchenne i gospodarskie nie drogie etc. etc. Ulica Ogrodowa Nr 14. na dole Nr 2, widzieć można codzień od 2 do 6 po południu. —4163—1—1

TRZY GARNITURY MEBLI

mahoniowych i 1 orzechowy rypsem kryte najświeższego fasonu, **Szafa** duża używana i różne meble do sprzedania, ceny bardzo nizkie. Nowy-Świat Nr 44 nowy u tapicera. - 4201—1—4

LOKOMOBILA

lub maszyna parowa z kotłem, ktoby miał do zbycia takową z siłą od 6 do 10-ciu koni, raczy zostawić wiadomość i cenę w Redakcji Kurjera pod lit. R· v. H.—Potrzebna także duża **Tokarnia.** —4166—1—3

Z powodu zwinięcia gospodarstwa jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych i jesionowych, 2 Lustra całe po 10 łokci obwodu w ramach złoconych,—nadto Stoliki, Komody, Zegar roczny, sprzęty kuchenne i t. p.; wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 56, vis a vis Pakhauzu Komory u b. właściciela domu. 4177—1—1—

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum.

9—12 — 1288 —



NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej i Sonatorskiej w pałacu Grabowskich Nr 495 (3), zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych, a także różne **Meble Używane** w dobrym stanie, **garnitury** wyściełane w kolorach rypsów wełnianych, jedwabnych i aksamitem, po cenach nader umiarkowanych. Kontentuje się małem zyskiem, aby Magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie. Polecam się Szanownej publiczności prosząc o łaskawą pamięć. — 3489 —4—6

Fabryka Gipsu D. Żółtyńskiego,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej pod Nr 1, przysposobiła GIPS ROLNICZY i sprzedaje takowy **po kop. 60 za centnar,** tamże dostać można wszelkie materjały budowlane, jako to: GIPS SZTUKATORSKI, MULARSKI, CEMENT, PORTLAND ANGIELSKI z fabryk **Robins &** Comp. **i Jhonson,** CEGŁĘ i GLINĘ ogniotrwałą, TEKTURĘ do krycia dachów i t. d.

Wszelkie zlecenia z prowincji punktualnie załatwiają się.

3—3 —1841—

DO SPRZEDANIA:

Garnitur mebli, dwie Szafki ozdobne jedna do sukien druga do bielizny, Szafka w kształcie komody, Biurko, Stolik do szycia, Szafka do Cygar, Tualetka, Umywalka, 6 krzeseł antique i Stół do pokoju jadalnego, wszystko orzechowe zagranicznej roboty, Biuro mahoniowe na szafkach, Lustro, Dywan, oraz Szafka kuchenna i Stół. Wiadomość ulica Chmielna Nr 25 w oficynie na 1 piętrze od frontu. —4209—1—1

Z powodu wyjazdu.

Są zaraz do sprzedania SZAFY z SZUFLADAMI, dwa kontuary i wszelkie utensylja potrzebne do sklepu norymberskiego lub z wiktuałami, a to za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu przy ulicy Piekarskiej pod Nr 4 (121) na pierwszém piętrze.

1—1 — 4189 —

Rubli 6,200,

żądane są zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa; wiadomość u właściciela domu Nr 178/3 Nowolipki. 4179—1—3—

Z powodu ciasnego miejsca, jest do sprzedania

Podwalin kilka i Belek

kilka, za przystępną cenę. Wiadomość pod Nrem 58/1232, przy ulicy Pańskiej za Żelazną, u Właściciela domu. —4172—1—4

Panna służąca,

gospodyni wiejska i podmłodsza z dobremi świadectwami, potrzebne są od dnia 1 Kwietnia na wieś, w bliskości Warszawy; wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, dom zwany Foksal Nr 34, lewa oficyna w podwórzu. 4152—2—3—

Potrzebna jest do Sklepu

Dziewczyna lat 13,

miłej powierzchowności. Ulica **Erywańska** Nr 8, mieszkania Nr 12, 3 piętro. 4181—1—3—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Bednarskiej, u Akuszerki, pod Nrem 11 nowym. —4174—1—1

Jeżeliby która z Matek przyzwoitych i zdrowych, życzyła przyjąć

Dziecko na Mamki,

to raczy się zgłosić pod Nr 25 nowy, Stare-Miasto, mieszkania 9. —4161—1—2

Fabryka Powozów

A. Miłodrowskiego, Leszno Nr 7.

Ma zapas Powozów nowych, gotowych Karet, Koczy, Fajetonów, Wolantów i Bryczki na ressorach, jest także 5 Koczy z ferdeklami używanych, 5 Fajetonów, Kareta pocztówna, Kareta podwójna, Wolant i Amerykan na 8 osób lekki parokonny, 2 Karetki podwójne na jednego i parę koni, nowe przyjmuje obstalunki i reperacje. 4198—1—10—

Do sprzedania:

Łóżko mahoniowe za rs. 16, **materac** do niego nowy rs. 10, **Szafa jesionowa** rs. 10, **Kozetka mahoniowa** safianem pokryta rs. 15. Ulica Chmielna Nr 33 na 1-em piętrze drzwi Nr 4. —4202—1—2

Są do sprzedania

2 Ogiery kare,

dobrze wyjeżdżone; wiadomość można powziąść przy ulicy Rozbrat pod Nrem 2 u kuczera. 4176—1—1—

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 428 (43)

Poleca się z wielkim zapasem **Lichtarzy kościelnych** różnej wielkości i fasonów.

4—6 — 3751 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 478c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою